

Kanalizacja, jak kosz na śmieci

data aktualizacji: 2023.10.31 autor: Redakcja



(fot. Pixabay)

Foliowe torebki, pieluchy, chusteczki nawilżające, obierki, zaprawy cementowe - urzędnicy z Puszczy Mariańskiej przypominają mieszkańcom, czego nie można wrzucać do kanalizacji sanitarnej. - W przypadku awarii systemu, do której dojdzie w wyniku wrzucenia do toalety takich odpadów, właściciel nieruchomości zostanie obciążony kosztami jej usunięcia - ostrzegają.

Sieć kanalizacyjna została zaprojektowana i wybudowana tak, żeby przyjmować ścieki z domów, czyli nieczystości sanitarne i papier toaletowy. Śmieci wrzucone do toalety mogą zapchać nie tylko sedes, ale również wewnętrzną kanalizację budynku i stać się przyczyną poważnej awarii - pisze do mieszkańców Michał Staniak, wójt gminy Puszcza Mariańska.

Na stronie internetowej gminy urzędnicy udostępnili długą listę odpadów, których nie można

wrzucać do kanalizacji. Nie wymyślili jej sami, także i tę kwestię reguluje ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Twórczo ją jednak rozwinęli.

Do zakazu wprowadzania do urządzeń kanalizacyjnych żwiru, gruzu, gipsu, klejów czy żywicy dodali jeszcze m.in. materiały opatrunkowe czy rajstopy „zawierające włókna naturalne i syntetyczne, które zbijają się w zwartą masę, łączą się w sploty, uniemożliwiają swobodny przepływ ścieków”.

Na liście znalazły się też papierowe ręczniki, gazety, gumowe rękawice, butelki i zabawki. Do sedesu nie można wrzucać igieł. – *Te zalegają w kanałach stanowiąc niewidoczne niebezpieczeństwo dla pracowników sieci kanalizacyjnej. Mogą przebić rękawice i boleśnie ukłuć, powodując ryzyko zakażenia np. wirusem HIV czy żółtaczką* – piszą urzędnicy.

Substancje chemiczne zawarte w wyrzucanych do kanalizacji lekarstwach, farbach i chemikaliach innych niż powszechnie używane środki czystości są natomiast szkodliwe dla mikroorganizmów oczyszczających ścieki w biologicznej części oczyszczalni.

Odpady kuchenne, obierki, tłuszcze i oleje, które pod wpływem zimnej wody tężeją w rurach i zmniejszają ich średnicę. – Łączą się też z innymi śmieciami tworząc nieprzepuszczalną bryłę, co powoduje konieczność remontu sieci kanalizacyjnej w budynku – wyliczają pracownicy urzędu w Puszczy Mariańskiej.

Wrzucanie do toalety przedmiotów, które nigdy nie powinny się tam znaleźć może doprowadzić do poważnych awarii – mówi wójt gminy. – Może dojść do cofnięcia ścieków i zalania mieszkania, ogrodu lub ulicy. Takie zjawisko powoduje duże straty materialne, jest uciążliwe dla mieszkańców i szkodliwe dla środowiska.

Prawdziwą plagą są chusteczki nawilżające, które nie ulegają rozkładowi, owijają się na wirniku pompy powodując jej awarię.

Osoby odpowiedzialne za prawidłowe funkcjonowanie sieci kanalizacyjnej oraz przepompowni w gminie, niekiedy co drugi dzień wracają do tej samej stacji i usuwają zanieczyszczenia, które nie powinny się tutaj znajdować – komentuje na lokalnym forum radny Wiesław Pietras. – Niektórzy kanalizację traktują jak kosz na śmieci i wrzucają co popadnie.